**Wdzięczni za wsparcie Islandii**

Polacy chcą znacznie zwiększyć korzystanie z energii geotermalnej, którą można znaleźć w wielu częściach kraju. Fundusz Rozwoju EOG jest na dużą skalę zaangażowany w projekt. Chcą skorzystać z wiedzy i doświadczenia Islandczyków w zakresie energii geotermalnej.

Według według Michała Kurtyki, polskiego ministra klimatu i środowiska, Polska pracuje nad zmniejszeniem zużycia węgla i gazu oraz przejściem na bardziej przyjazne środowisku źródłami energii, takie jak energia geotermalna. Mówi, że jest zadowolony ze współpracy Polski i Islandii w sprawach energetycznych, nie tylko w odniesieniu do wykorzystania energii geotermalnej, którą można spotkać w wielu częściach Polski. Polska dąży do ograniczenia rocznej emisji dwutlenku węgla (CO2) o 600.000 ton w najbliższych latach. „Polska zmierza w kierunku ekologicznych i zrównoważonych rozwiązań energetycznych” – powiedział minister Kurtyka. „Odnotowaliśmy silny wzrost wykorzystania energii odnawialnej. W czerwcu ubiegłego roku byliśmy zachwyceni, że mamy do dyspozycji dziesięć tysięcy megawatów zielonej energii. Jednak wciąż daleko nam do potencjału, jaki możemy osiągnąć. Międzynarodowa Agencja Energii szacuje, że w latach 2019-2024 wydajność odnawialnych źródeł energii w Polsce wzrośnie o 65%. To stawia ten kraj w czołówce członków UE pod względem zwiększania wykorzystania energii odnawialnej”.

**Spodziewaj się dużo współpracy**

Kurtyka mówi, że Polacy szukają źródeł energii sprzyjających celom klimatycznym. Dlatego wiele oczekują od współpracy z Islandczykami w zakresie wykorzystywania energii geotermalnej. Chociaż zasoby geotermalne w Polsce mogą nie być porównywalne pod względem zakresu z energią geotermalną na Islandii, to jednak mają znaczny potencjał w zakresie efektywności energetycznej. Ważne jest, aby móc skorzystać doświadczeń i wiedzą Islandczyków w tej dziedzinie. „Z wdzięcznością przyjmujemy wsparcie, jakie otrzymujemy od Islandczyków za pośrednictwem Funduszu Rozwoju EOG. Fundusz jest m.in. przeznaczone bezpośrednio do projektów geotermalnych”- mówi Kurtyka. Mówi, że współpraca między Krajowym Urzędem ds. Energii Islandii, a polskimi agencjami ds. energii układała się bardzo dobrze i pomyślnie. Obecnie realizowany jest inny plan Funduszu Rozwoju EOG (2014-2021), który m.in. kwestie energetyczne. Ogłoszono przetarg na projekty z zakresu geotermii i małych elektrowni wodnych na drodze zgodnie z planem środowiskowymi i klimatyczno-energetycznym funduszem, który został połączony w jeden plan. Na plan zostanie przeznaczone 140 mln euro z funduszu, dodatkowo taką samą kwotę Polsce udzielono w formie pożyczek i dotacji. Całkowity kapitał wyniesie zatem 280 mln euro, czyli około 45 mld ISK. Finansowanie projektu pochodzi również z innych źródeł, więc całkowity zakres projektów może osiągnąć nawet 73 mld ISK.

Wstępny termin składania minął, ale Ministerstwo Klimatu i Środowiska zdecydowało na przedłużenie go do Nowego Roku ze względu na opóźnienia w pracach przygotowawczych w czasie pandemii. Projekty te mają zostać zakończone w kwietniu 2024 r. Obejmują one m.in. do rozwoju efektywnego wykorzystywania energii geotermalnej na dużych głębokościach. Jeśli okaże się to ekonomiczne, energia geotermalna będzie wykorzystana do produkcji energii elektrycznej, ale przede wszystkim do ogrzewania domu. „Największe zużycie energii w polskich gospodarstwach domowych wynika z ogrzewania pomieszczeń” - mówi Kurtyka. W wielu rejonach Polski istnieją zakłady ciepłownicze, które otrzymywały energię cieplną z węgla lub gazu. Właśnie w taki sposób istnieje system dystrybucji ciepłej wody. Możliwość przejścia na odnawialne źródło energii, które nie emituje gazów cieplarnianych, jest dużym krokiem dla Polski. Zmapowano wiele obszarów geotermalnych w Polsce. Kurtyka mówi, że różne projekty eksperymentalne są już w toku. Tym samym największa spółka ciepłownicza w UE znajduje się w Zakopanem, u podnóża gór Tatrzańskich w południowej Polsce. Minister mówi, że w górach może być zimno, a mieszkańcy często rozgrzewali się, paląc węgiel w starych kotłach, co nie jest przyjazne środowisku. W Polsce istnieje chęć zaprzestania spalania węgla i zwiększenia wykorzystania energii geotermalnej. W innych częściach Polski jest możliwość znaleźć ciepłą wodę, a Kurtyka mówi, że istnieje chęć jak największego wykorzystania z jej. „Chcemy, aby nasze miasta były bardziej ekologiczne. W naszych miastach mieszka ponad 23 miliony Polaków, a my chcemy, by miasta były lepsze do zamieszkane poprzez rozbudowę parków publicznych, o ochronę ich przed ryzykiem powodzi i dostarczanie czystej energii mieszkańcom” - mówi Kurtyka. Obejmuje to np. aby budynki publiczne i szkoły były ogrzewane w sposób bardziej przyjazny dla środowiska niż obecnie. Konieczne jest również ograniczenie emisji gazów cieplarnianych pochodzących z transportu. „Ok. 60% zanieczyszczeń powietrznych Warszawy nie pochodzi z ogrzewania, ale z transportu. Dlatego zmieniamy transport publiczny tak, aby nie było emisji, które są spowodowane np. z autobusów. To bardzo ambitny plan tu, w Polsce” - mówi Kurtyka. Mówi, że ma nadzieję, że Polacy będą w stanie lepiej badać swoje zasoby geotermalne przy współpracy Islandczyków i Polaków oraz zwiększyć wykorzystanie najnowszej technologii. Pod służbą ministra Kurtyki odpowiadają kwestie geologiczne w Polsce i jest zainteresowany badaniami geotermalnymi w tym kraju.

**Ekonomia i zmiany klimatyczne**

Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska w Polsce, jest absolwentem École Polytechnic w Paryżu, stypendysta National Institute of Standards and Technologies w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował pod kierunkiem Williama D. Laureat, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki. Studiował ekonomię u Jeana Tirole'a, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Kurtyka studiował na Uniwersytecie w Louvain-la-Neuve, ukończył studia magisterskie w SGH w Warszawie oraz doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Objął stanowisko w Radzie Ministrów w Ministerstwie Energii w 2016 r., a od 2018 r. jest na stanowisku ministra.